

To rekord! 509.288 zł i 46 gr podarowali zielonogórzanie podczas tegorocznej Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

>>> 2

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 9 (348) 28 lutego 2020

www.LZG24.pl



Dobiega końca zgrupowanie Falubazu w Świnoujściu. Niemal przez tydzień trenujący na plaży żużlowcy przykuwali uwagę turystów. - O, Mickey Mouse! - niejednokrotnie wołali goście spacerujący brzegiem morza. >> 10

PIĘTROWY PARKING

Powstanie przy Palmiarni. Pomieści ok. 450 samochodów, a na dachu obiektu nawet plac zabaw dla dzieci i młodzieży. To będzie największa tego typu inwestycja w mieście. Kończą się już prace projektowe. Teraz czas na wybór elewacji. Można głosować!



radny Filip Gryko pilotuje projekt

- Projekt jest już gotowy. Ponieważ wygląd nowych budynków zawsze wywołuje duże zainteresowanie i nawet ostre dyskusje, proponuję żeby to mieszkańcy zdecydowali o wyglądzie piętrowego parkingu. Od dzisiaj (piątek) zaczynamy konsultacje nad tym, jak ma wyglądać elewacja. Do wyboru są trzy warianty. Można na nie głosować przez internet.

Fot. Piotr Jędzura

Więcej o parkingu >> 5
Jak głosować? >> 6 i 7

Tak będzie wyglądał piętrowy parking przy Palmiarni - wizualizacja. Widok od strony ul. Piaskowej.

W CIGACICACH

Most nie od razu zamknięty

Przekazuję wam most, oby nie na długo - powiedział starosta zielonogórski. Jeśli więc ktokolwiek miał jeszcze wątpliwości co do losów sędziwego mostu nad Odrą w Cigacicach - koniec z nimi. W środę podpisano umowę z wykonawcą na gruntowny lifting obiektu.

Umowę podpisał starosta Krzysztof Romankiewicz oraz Jacek Garbacz, przedstawiciel konsorcjum wrocławskich firm - PBW Inżynieria oraz Probudowa.com, które wygrało przetarg na wykonanie remontu. Ale

choć oficjalnych sygnatariuszy było tylko dwóch, nie mniej ważni dla sprawy odnowienia mostu w Cigacicach byli pozostali uczestnicy spotkania, które de facto było zapowiedzią rychłego „dźwięku szlifierek kątowych”, za którym swego czasu tak bardzo tęsknił Zbigniew Trompa, przewodniczący komitetu protestującego ws. remontu mostu w Cigacicach.

- Ten most jest bardzo ważny ze względów społecznych - przypomniał starosta K. Romankiewicz, witając tych, bez których remont do dziś pozostałby wyłącznie w sferze planów i marzeń: prezydentów Zielonej Góry, która m.in. za-



Uroczystość podpisania umowy.

Fot. Piotr Jędzura

pewniła inwestycji 3 mln zł wkładu własnego, mieszkańców Cigacic, Górzki, Górek Małych i innych okolicznych miejscowości, bo echa ich gromkich protestów dotarły aż do Warszawy, wreszcie dobrego ducha całego przedsięwzięcia, posła Jerzego Maternę.

- To dzięki panu zostanie przeprowadzony remont - dziękował posłowi prezydent Janusz Kubicki. - Gdy zwróciłem się do pana posła o pomoc, ten nie zważając na to, kto jest z jakiej partii, natychmiast z tą pomocą ruszył - wyjaśniał. Przypomnijmy: poseł J. Materna, zielonogórzanin z urodzenia, osobiście „wychodził” 12 mln zł dofinanso-

wania na remont cigacicckiego mostu z Funduszu Dróg Samorządowych, ze środków rezerwowych premiera. Nic dziwnego więc, że teraz prawie zacierał ręce ze szczęścia.

- Już się cieszę na ten odnowiony most - mówił. - To „mała rzecz” z perspektywy całego kraju, ale dla nas bardzo duża, bardzo ważna.

Po oficjalnym spotkaniu w starostwie rozpoczęły się rozmowy „robocze” z wykonawcą. Wiadomo jednak, że remont mostu rozpocznie się pracami przygotowawczymi i obiekt nie od razu zostanie zamknięty. Prace będą trwały około dwa lata i kosztować będą blisko 12 mln zł. (el)

W ZIELONEJ GÓRZE

Wystawa projektów i pisemny protest

W sobotę każdy będzie się mógł przekonać, jak wyglądają propozycje wybudowania sali koncertowej w miejscu amfiteatru.

Konkurs rozstrzygnięto w zeszły poniedziałek. Wygrała praca wrocławskiej firmy HEINE, WISCHER UND PARTNER Sp. z o. o., która zdaniem komisji konkursowej najbardziej harmonijnie wpisła się w otoczenie. Podkreślano minimalizm formy i nawiązanie do amfiteatru.

Jak wyglądały wszystkie prace, każdy może się sam

przekonać. Zielonogórski Ośrodek Kultury zaprasza na wystawę pokonkursową „Projekt koncepcji architektoniczno-urbanistycznej sali koncertowo-konferencyjnej w Zielonej Górze”. Wernisaż odbędzie się w sobotę, 29 lutego, o godz. 14.00, w Centrum Nauki Keplera - Centrum Przyrodnicze, ul. Dąbrowskiego 14.

Tymczasem 21 lutego do magistratu trafił protest podpisany przez 2 tys. osób, które nie chcą sali koncertowej zamiast amfiteatru. Podpisy były zbierane od listopada zeszłego roku. Sygnatariusze uważają, że obiekt trzeba wyremontować, dodając do niego zadanie.



Wizualizacja ze zwycięskiej pracy - hol wejściowy z widokiem na otoczenie

- Amfiteatr zbyt mocno wrosł w miasto, by teraz, gdy wymaga kapitalnego remontu, podejmować decyzję o jego zburzeniu i wybudowaniu w tym miejscu sali widowiskowej - uważa radny Marcin Pabierowski, (szef klubu KO), jeden z inicjatorów protestu. - Gminny program rewitalizacji ma punkt, który mówi o ożywieniu gospodarczym amfiteatru nie przez jego wyburzenie, tylko przez rewitalizację. Dlatego odwołaliśmy się do opinii zielonogórczan. Władze miasta muszą się głęboko zastanowić, zanim podejmą ostateczną decyzję w tej sprawie.

(pm)

W ZIELONEJ GÓRZE

Po nowemu na policję

Zmieniły się numery telefonów stacjonarnych do komend policji w całym kraju.

Aby dozwonić się do jednostki policji, zamiast dotychczasowego numeru kierunkowego (w przypadku Zielonej Góry - 68) będzie trzeba wybrać wyróżnik MSWiA - 47. Od poniedziałku, 24 lutego, jest to jednolity numer kierunkowy do sieci resortowej w całym kraju. Dlatego wybierając numer resortowy z telefonu stacjonarnego lub komórkowego, teraz najpierw „wystukamy” cyfry 47, a potem poda-

my wskaźnik obszaru, w którym znajduje się komenda albo po prostu nasz dzielnicowy (w przypadku Zielonej Góry - 79). Połączenie z sieci publicznej na wybrany numer resortowy w Zielonej Górze będzie więc wyglądał następująco: 47 79 xxx xx.

Numerzy do pozostałych stref numeracyjnych kraju są dostępne m.in. na stronie internetowej Komendy Miejskiej Policji w Zielonej Górze: www.zgora.lubuska.policja.gov.pl/

Jak informuje policja, jeszcze przez najbliższe 6-miesiące z nowymi numerami telefonów do komend policji równolegle będą funkcjonowały dotychczas używane numery lokalne.

(el)

Pół miliona dla Orkiestry

Zielonogórski sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy podsumował 28. finał akcji firmowanej przez Jurka Owsia. - Pobiliśmy własny rekord - cieszy się cały sztab.



Zielonogórski sztab WOŚP ma powody do satysfakcji, wolontariusze zebrali w mieście ponad pół miliona złotych

fol. Piotr Jędzura

PIÓRKIEM CEPRA >>>



Datki zbierało 325 wolontariuszy, najmłodszy miał sześć miesięcy. Wydano 422 puszki (sztabowych było 14, wrzucono do nich 24 tys. zł). Zielonogórczanie pokazali, że mają wielkie serca. Zbiórka przyniosła 484 tys. 162 zł, ponad 100 tys. więcej niż rok temu. Z licytacji Allegro uzbierano ponad 25 tys. Łącznie na orkiestrowe konta trafiło ok. 510 tys. zł.

- Nie wiemy, czy za rok uda nam się pobić ten rekord, jesteśmy „niewolnikami” własnych sukcesów - żartował szef sztabu Filip Gryko. - To był bardzo

bezpieczny finał, żadnego z wolontariuszy nie spotkała przykra sytuacja - dodał.

Paulina Bogucka podsumowała działania na Scenie Otwartych Serca. - To był wspólny sukces kilku osób i organizacji: Zgranej Rodziny, Minibambini, akcji sznurówkowej prowadzonej przez uczniów - wliczała. - Zebraliśmy blisko 37 tys. zł, o 10 tys. więcej niż rok wcześniej. To dar serca mieszkańców. Zamierzamy w przyszłym roku pozyskać większe wpłaty. Będzie więcej atrakcji na naszej scenie.

Emilia Kondrat uzupełniła: - Sprawdziły się licytacje rodzinne, klasowe i rzeczowe. Liczymy na to, że w przyszłym roku jeszcze więcej osób i firm przekaze fany na licytacje.

Mieszkańcom dziękował Grzegorz Hryniewicz, członek sztabu, szef fundacji „Warto jest Pomagać”. - Kolejny raz zielonogórczanie pokazali, że potrafią pomagać. Zielona Góra to nie tylko zagłębie sportowe, kabaretowe, artystyczne i wokalne - mówił. - Tu ludzie mają wielkie serca. Razem możemy sięgnąć nie-

ba. Dziękujemy, zielonogórczanie, zawsze możemy na was liczyć.

Igor Skrzyczewski skierował kilka słów do muzyków: - Dziękuję wszystkim artystom, którzy wystąpili na małej i dużej scenie, podczas imprez towarzyszących. Na wysokości zadania stanęli technicy.

Agata Miedzińska, szefowa ZOK: - Ludzie z naszego sztabu pomagają Orkiestrze z zamiłowaniem. Dziękuję, że podjęli się tak ogromnego wyzwania. Pokazali, że potrafią słuchać i są otwarci na nasze pomysły.

(rk)

Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983
Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski

Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 62 tys.

Pani Jolancie Kopciał

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają
Prezydent Zielonej Góry
i pracownicy Urzędu Miasta

Pani Monice Sroce

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają
Prezydent Zielonej Góry
i pracownicy Urzędu Miasta

Gorąca debata nad szpitalem

- Dostałem chyba z siedem pism od prezesa szpitala uniwersyteckiego, a w każdym wniosku o dotację. Prezes Marek Działoszyński chciałby otrzymać od miasta prawie 130 mln zł. Czyżby szpitalowi groziło bankructwo? – pytał zaniepokojony prezydent Janusz Kubicki podczas wtorkowej sesji rady miasta.

Tak gwałtownej sesji rady miasta nie było już dawno. Rolę głównego prezydenckiego antagonisty samorządu odegrał Sławomir Kotylak, klub Koalicji Obywatelskiej, który wykorzystywał dosłownie każdą okazję, by wprowadzić do porządku obrad własny projekt uchwały o przekazaniu z budżetu miasta dotacji w wysokości 850 tys. zł na rzecz uniwersyteckiego szpitala.

- Miasto od szpitala dostaje dużo pieniędzy. Szpital płaci miastu podatki i wiele innych opłat - argumentował radny KO.

W odpowiedzi usłyszał wezwanie Grzegorza Hryniewicza, klub Zielona Razem: - Niech radny Kotylak porozmawia z lekarzami, aby rozpoznać rzeczywistą sytuację szpitala. Tam robi się tragicznie.

Riposta S. Kotylaka była brutalna. Zarzucił swemu przedmówcy schizofrenię i epatowanie demagogią. Konflikt rozgorzał z nową mocą przy omawianiu projektu uchwały, na podstawie której z budżetu miasta miało trafić 300 tys. zł do



Dyskusji nad sytuacją w szpitalu radni poświęcili dużą część sesji

Fot: Agata Przybylska

kasy Filharmonii Zielonogórskiej: 200 tys. na organizację festiwalu utworów Czajkowskiego i 100 tys. na organizację letnich koncertów promenadowych. Wówczas radny Kotylak zgłosił propozycję poprawki, usiłując ponownie przeformułować 850 tys. miejskiej dotacji na rzecz szpitala.

- Gdy widzę determinację radnego Kotylaka, zadaje sobie pytanie, co się dzieje w szpitalu podległym zarządowi województwa. Czyżby urząd marszałkowski nie ra-

dził sobie z finansowaniem szpitala? Wnoszę o debatę na ten temat - zaproponował radny Andrzej Brachmański, klub Zielona Razem.

Z wnioskiem radnego zgodził się prezydent J. Kubicki: - Dostałem chyba z siedem pism od prezesa szpitala uniwersyteckiego, a w każdym wniosku o dotację. Łącznie prezes chciałby otrzymać prawie 130 mln zł dotacji, czyżby z powodu grożącego szpitalowi bankructwa?

W tym momencie otworzył się wózek z oskarżeniami.

- Zagłosowałbym za poprawką radnego Kotylaka, gdyby urząd marszałkowski, zamiast wyciągać rękę po miejskie pieniądze, przekazał swój budżet promocyjny, w wysokości 21 mln zł, na ratowanie szpitalnych finansów - drwił skwitował Paweł Wysocki.

Z minuty na minutę rosło zdenerwowanie radnych. W ślad za ich emocjami pojawiały się coraz radykalniejsze opinie.

- Niektórzy radni KO robią wszystko, aby skłócić miasto z urzędem marszałkowskim. Dlaczego radni Platformy boją się niezależnego audytu w szpitalnej spółce? Co tam ukrywają, bankructwo? - dociskał radny Robert Górski, na co dzień lekarz pogotowia ratunkowego.

W podobnym duchu wypowiedział się przewodniczący rady miasta, Piotr Barczak, klub PiS: - To jest typowe łatanie finansowych dziur. Skoro szpital chce miejskiej dotacji, to najpierw musi sprecyzować, co z tymi pieniędzmi zrobi. Po co nam zarząd województwa, który nie daje sobie rady z finansami szpitala?

- Przestańmy skakać sobie do oczu, przecież te 850 tys. ewentualnej dotacji nie rozwiąże finansowych problemów szpitala - apelowała radna Bożena Ronowicz, klub PiS.

Radni nie procedowali poprawki S. Kotylaka, na wniosek P. Wysockiego zdjęli z porządku obrad cały projekt uchwały o przekazaniu 300 tys. dotacji na rzecz Filharmonii Zielonogórskiej. (pm)

SESJA RM

Płatne parkingi przy dworcu PKP

- Udało się nam w Warszawie załatwić, by strefa płatnego parkowania objęła również 101 miejsc parkingowych wybudowanych przy zielonogórskim dworcu PKP - poinformował radnych wiceprezydent Krzysztof Kaliszuk.

Ponad setka nowych miejsc parkingowych powstałych przy dworcu PKP oraz centrum przesiadkowym nie mogła być objęta przez miejską strefę płatnego parkowania z powodu zapisów, które zabraniają komercyjnego wykorzystywania inwestycji powstałych z udziałem unijnych pieniędzy. W przypadku przydworcowych parkingów zakaz ten będzie obowiązywał jeszcze do 1 kwietnia.

- Udało się nam załatwić, by miejska strefa płatnego parkowania objęła również 101 miejsc parkingowych wybudowanych przy dworcu PKP. Chcemy wymusić większą rotację parkujących tam samochodów. Pierwsza godzina parkowania będzie za darmo - poinformował radnych wiceprezydent K. Kaliszuk.

Fizyczny pobór opłat będzie możliwy dopiero z chwilą zamontowania parkomatów.

(pm)

SESJA RM

Spór o boisko przy ul. Kąpielowej

- Mamy poważny konflikt między mieszkańcami w sprawie wielkości boiska przy ul. Kąpielowej. Musimy jak najszybciej doprowadzić do kompromisu - zaproponował radnym wiceprezydent Dariusz Lesicki.

Magistrat postanowił pogodzić mieszkańców Jędrzychowa, którzy toczą spór na temat terenu rekreacyjnego mającego powstać w rejonie ul. Kąpielowej. Początkowo miało to być tylko jedno boisko, ale z czasem projekt zaczął ewolu-

ować, znacznie powiększając swój zakres. Wówczas zaprotestowali właściciele domów najbliższej położonych przyległego placu budowy. Wedle nich, hałas dobiegający ze zbyt blisko zlokalizowanego kompleksu sportowego zakłóci im domowe życie.

- Dotychczasowe próby osiągnięcia kompromisu nie przyniosły efektu. Stąd nasza propozycja, aby uruchomić procedurę przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania w rejonie ul. Kąpielowej. Ta procedura zmusi zainteresowane grupy, by usiadły do negocjacyjnego stołu. Jeśli nie dojdzie do kompromisu, decyzję podejmą radni - tłumaczył prezydent Janusz Kubicki.

Propozycję prezydenta oprotowali dwaj radni Koalicji Obywatelskiej: Dariusz Legutowski oraz Sławomir Kotylak.

- Jeśli podejmiemy decyzję o wdrożeniu prezydenckiej propozycji, wówczas zablokujemy powstanie tej inwestycji nawet o rok, szkoda tego czasu - argumentował D. Legutowski.

Prezydent pośpieszył z zapewnieniem, że jeśli kompromis zostanie zawarty w najbliższym czasie, to on wycofa swoją uchwałę podczas kolejnej sesji rady miasta.

Po długiej i burzliwej dyskusji radni przystąpili do głosowania. Za prezydenckim projektem opowiedziało się 17 radnych, jedna osoba wstrzymała się z oddaniem głosu. (pm)

SESJA RM

Korekta cen za wywóz śmieci

Regionalna Izba Obračunkowa unieważniła jeden z punktów grudniowej uchwały rady miasta, która ustalała wysokość opłat za wywóz śmieci. RIO nie zgodziła się na różnicowanie opłaty miesięcznej w zależności od częstotliwości opróżniania kubłów. W grudniowej uchwale zapisano, że w przypadku odbioru śmieci co dwa tygodnie, od każdego mieszkańca jednego lokalu będzie pobiera-

na opłata w wysokości 22 zł, w przypadku odbioru cotygodniowego - 28 zł. Radni podczas ostatniej, wtorkowej sesji wprowadzili tylko jedną stawkę w wysokości 25 zł od mieszkańca. Śmieci od budynków jednorodzinnych i wielorodzinnych położonych na terenie całej Zielonej Góry będą odbierane raz w tygodniu. Bez zmian pozostają opłaty od domków jednorodzinnych położonych w zielonogórskich sołectwach: tu śmieci będą odbierane co dwa tygodnie, koszt - 19 zł miesięcznie od jednej osoby. Zmiany wchodzi w życie od 1 kwietnia br. (pm)

SESJA RM

Oficjalnie rondo Andrzeja Huszczy

Decyzją zielonogórskich radnych, rondo położone przy stadionie żużlowym otrzymało swego patrona, słynnego żużlowca - Andrzeja Huszczy. Projekt w tej sprawie, zgłoszony przez prezydenta Janusza Kubickiego, został zgodnie poparty przez wszystkich radnych. Podczas obrad zastanawiano się, czy pomnik A. Huszczy stojący obok teatru zostanie, zgodnie z pierwotnymi planami, przeniesiony na teren ronda. - Jeśli będzie trzeba, zorganizujemy w tej sprawie referendum wśród mieszkańców. O ile wiem, A. Huszcza akceptuje obie te lokalizacje - pół żartem, pół serio wyjaśniał J. Kubicki. (pm)

Czekoladka zamiast kwiatka

Dzień Kobiet - 8 marca 2020

Zielona Góra
Deptak - pomnik Bachusa - godz. 15.00

Z banku nasion na łąkę

W miniony wtorek pracownicy Centrum Przyrodniczego i Zakładu Gospodarki Komunalnej liczyli nasiona kwiatów, traw ozdobnych i ziół. Z banku nasion roślinki trafią na miejskie łąki, powstaną wielobarwne kompozycje kwiatowe.

Akcją kierował Marcin Sikora, przyrodnik, pracownik Centrum Przyrodniczego, członek stowarzyszenia „Natura i człowiek”. - Trzeba dobrać odpowiednie proporcje nasion, zważyć je i starannie opisać. Sprawdzicie, ile waży 100 nasion. Niektóre rośliny, np. wyka, mają duże nasiona, wtedy wystarczy dziesięć sztuk - instruował przyrodniczą ekipę. - Na 100 mkw. powinniśmy użyć ok. 100-120 gram mieszanki.

- Stworzymy gotowe mieszanki, po aptekarsku dobrane na różne stanowiska: słoneczne, wilgotne i zacienione - mówiła Agnieszka Barczyk, kierownik działu utrzymania zieleni w ZGK, która nie oszczędzała się przy liczeniu roślinek.

Pomogliśmy w liczeniu nasion, na własnej skórze przekonując się, że to nielekką pracą. Cześć ekipy „rachmistrzów” trafiła na wielkie nasiona trąganki pęcherzykowatego. Nam przyszło w udziale policzyć m.in. mak polny. Doceniliśmy wymagającą pracę przyrodniczków. Oddzielnie maleńkich ziarenek ma-



Zanim roślinki trafią na miejskie łąki, najpierw trzeba starannie policzyć i zważyć nasiona

Fot. Rafał Krzywiński

ku i odłożenie ich do plastikowych pojemników to radość, ale i prawie heroizm.

- Łąki, które wiosną założymy, w pierwszym roku nie zachwycą mnogością

barw i kształtów, ale w kolejnych sezonach dojdą do właściwego kształtu i składu gatunkowego - wyjaśnił M. Sikora. - Łąka w mieście to eksperyment. Wię-

sząc roślin, które wybraлиśmy, jest odporna na niekorzystne warunki atmosferyczne, rosną na mocno jałowych glebach. Niektóre nie zaadoptują się w

miejskiej glebie, inne poradzą sobie świetnie. Co roku na łące będzie przyrodnicza rotacja.

W pierwszym roku po założeniu, łąki kwietne będą wymagały wielu zabiegów pielęgnacyjnych. Trzeba je systematycznie i obficie podlewać, bo siewki są wymagające. Łąki zostaną zabezpieczone przed ptakami, które chciałyby wyjeść nasiona. Będą wykaszane na przełomie czerwca i lipca i pod koniec października.

W mieście powstaną cztery łąki kwietne: na skwerku nieopodal ronda przy Dworcowej, przy Zjednoczenia przed wejściem na ścieżkę rowerową, przy Piwnej i w Parku Piastowskim.

Lista roślin, które ozdobią łąki jest długa, to 35 gatunków. Podajmy dla przykładu: kostrzewa czerwona, koniczyna polna, dziurawiec zwyczajny, marchew zwyczajna, lebidka pospolita, mak polny, chaber bławatek, chaber łąkowy, szalwia łąkowa, rumianek pospolity, żmijowiec zwyczajny. (rk)

W BABIMOŚCIE

Ożyło lotnisko Zielona Góra - Babimost

To jeszcze nie jest sukces na miarę lotnisk w Poznaniu czy Wrocławiu, ale fakt jest faktem: tylko w styczniu br. liczba pasażerów odprawionych z lotniska Zielona Góra-Babimost wzrosła o ponad 90 proc., przynajmniej w porównaniu do stycznia 2019 r.

Tegoroczny bilans jest bardzo obiecujący: do końca stycznia wykonano na lotnisku 181 operacji lotniczych, łącznie odprawiając 2.811 pasażerów. Jak tłumaczy oficjalny komunikat Przedsiębiorstwa Państwowego „Porty Lotnicze”, wzrost zainteresowania zielonogórskim lotniskiem zauważalny jest już od kilku lat. W 2017 r. port odprawił 17,7 tys. pasażerów, w 2018 - 22 tys., w 2019 - 33.783 pasażerów.

Na wyniki miała wpływ zmiana w siatce połączeń, które zostały dopasowane do oczekiwań klientów podróżujących na trasie Zielona Góra - Warszawa oraz kontynuujących podróży z lotniska Chopina w Warszawie. Od czerwca 2019 roku lotnisko podwoiło liczbę rejsów do Warszawy. Połączenia są realizowane rano i wieczorem w każdy poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek. W środy i niedziele oferowany jest jeden rejs dziennie.

(pm)

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Zielona Góra

Na podstawie art. 11 pkt 7 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2018 r. poz. 1945 z późn. zm.) oraz uchwał nr LIII.677.2017 z dnia 29 sierpnia 2017 r., LXIII.854.2018 z dnia 30 stycznia 2018 r. i V.106.2019 z dnia 26 lutego 2019 r. zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Zielona Góra, w szczególności w zakresie zmiany:

- 1) terenów położonych w rejonie drogi ekspresowej S3,
- 2) terenu położonego pomiędzy ul. Ludową, ul. Źródlaną, ul. Towarową, ul. Sulechowską i torami kolejowymi,
- 3) fragmentu terenu B2/4.1.U5 położonego przy ul. Sulechowskiej,

wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 9 do 31 marca 2020 r.**, w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra, pokój nr 809, w godzinach od 8.00 do 14.00.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany studium rozwiązaniami odbędzie się w dniu **26 marca 2020 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra, ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41, sala nr 300, piętro II, o godzinie **15.00.**

Zgodnie z art. 11 pkt 8 ustawy, osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnieść uwagi do projektu zmiany studium. Uwagi należy składać na piśmie do Prezydenta Miasta Zielona Góra z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu oraz oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **24 kwietnia 2020 r.**

w sprawie przeprowadzania strategicznej oceny oddziaływania na środowisko projektu zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 39, w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2018 r. poz. 2081 z późn. zm.) zawiadamiam o możliwości zapoznania się, w dniach **od 9 do 31 marca 2020 r.**, z projektem zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Zielona Góra, obejmującej tereny określone j.w., wraz z prognozą oddziaływania na środowisko oraz z dokonanymi opiniami i uzgodnieniami, w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra, pokój nr 809, w godzinach od 8.00 do 14.00.

Zainteresowani mogą składać uwagi i wnioski do ww. dokumentu, w ramach przeprowadzanej strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, do Prezydenta Miasta Zielona Góra, w formie pisemnej, ustnie do protokołu w pokoju 809 oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl w terminie **od 9 marca do 24 kwietnia 2020 r.**

Uwaga/wniosek powinien zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej i adres wnioskodawcy oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Prezydent Miasta Zielona Góra.

Bluesowa Zielona Góra

- **Lubię w Zielonej Górze to, że ma dużo lasów i terenów wypoczynkowych. Lubię za względny spokój na ulicach, przynajmniej w porównaniu z dużymi miastami - mówi Andrzej Żołądziejewski, Bluesowy Jamer Stycznia 2020.**

- **Grasz na wielu instrumentach, jakich? Który jest najbliższy twemu muzycznemu sercu?**

Andrzej Żołądziejewski: - Szkołę muzyczną ukończyłem w klasie akordeonu, na studiach miałem fortepian i saksofon, w grze na gitarze jestem samoukiem i właśnie dźwięk gitary elektrycznej, akustycznej i klasycznej jest mi najbliższy. Daje mi największe możliwości wyrażania uczuć i emocji.

- **Prowadziłeś niegdyś salę prób w naszym mieście, nadal to robisz?**

- Tak, prowadziłem kiedyś w mieście salę prób, lecz z czasem zmieniłem swoje myślenie i wiem, co jest dla mnie ważne. Teraz skupiam się na nauce dzieci. Mam zajęcia z trzema zespołami dziecięcymi. Uczę dzieciaki gry na gitarach, w tym basowej, perkusji i pianinie.

- **Lubię w Zielonej Górze ...**
- Lubię w Zielonej Górze to, że ma dużo lasów i terenów wypoczynkowych. Lubię za



Andrzej Żołądziejewski (gitara) - styczniowy Bluesowy Jamer
Fot. Piotr Jędzura

względny spokój na ulicach, przynajmniej w porównaniu z dużymi miastami. Mieszka tu dużo moich bliskich, znajomych, przyjaciół i ludzi z branży muzycznej: wszystko to lubię w naszym mieście.

4. Blues dla ciebie to ...

- W muzyce bluesowej dani amerykańscy niewolnicy wyrażali tęsknotę za wolnością, blues był dla nich formą wypowiedzi o sobie, swoim losie, świecie i o wszystkim, co ważne w życiu. Jest to muzyka ciepła, uczuciowa, dla ludzi wrażliwych, daje możliwość prowadzenia rozmów muzycznych, czyli improwizacji - tym dla mnie jest blues.

- **Jaką płytę lub utwór bluesowy poleciłbyś czytelnikom Łącznika?**

- Ostatnio zachwylił mnie utwór „The sky is crying” Gary B.B. Colemana. Sięgnąłem

po płytę tego artysty - „Too much weekend”. Posłuchałem i dla mnie inne utwory z tej płyty nie były już tak doskonałe jak ta jedna piosenka. Ale tak już mam, że nie znalazłem jeszcze takiego artysty, którego płyta podobałaby mi się w całości. Na wielu płytach znajduję pojedyncze piękne utwory.

- **Dziękuję.**
Igor Skrzyczewski

BLUESOWA PIĘCIOLINIA

Najlepszy Bluesowy Jamer wybierany jest przez publiczność podczas Bluesowych Jam Sessions, które odbywają się w każdy ostatni piątek miesiąca w Minibrowarze HAUST. Najbliższy Jam: 28.02.2020. Zapraszamy.



Parking widziany nocą. Elewacja będzie zrobiona z prześwitującego, lekkiego materiału.



Wejście od strony Palmiarni. Można będzie zjechać windą na niższe poziomy lub pójść na plac zabaw.

Parking z przewiewnymi ścianami

Wiemy już, jak będzie wyglądał wielopoziomowy parking koło Palmiarni. Projektanci czekają jedynie na decyzję zielonogórzan o tym, jak ma wyglądać elewacja.

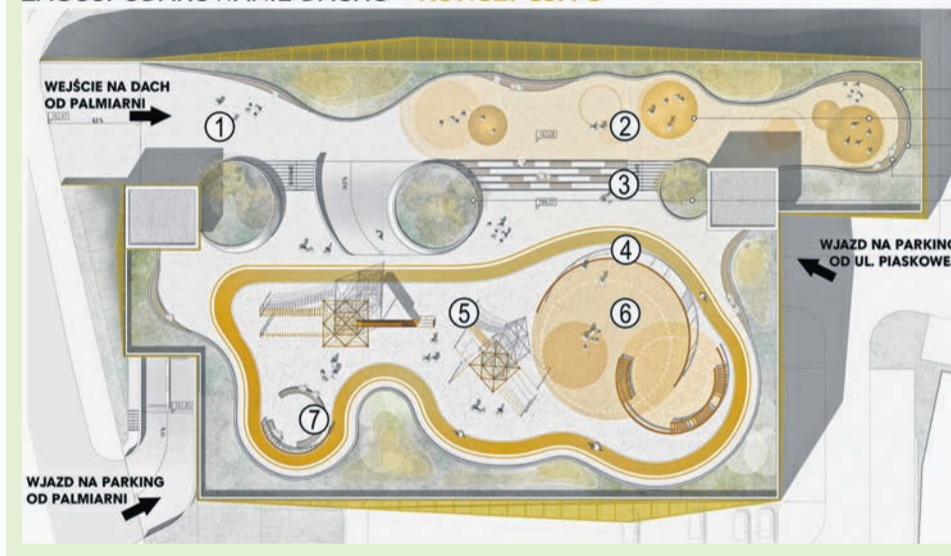
- W mieście brakuje miejsc parkingowych, stąd decyzja by zbudować wielopoziomowy obiekt. Dzięki temu zaparkuje tutaj kilka razy więcej samochodów. To jeden z priorytetów inwestycyjnych w mieście - mówi prezydent Janusz Kubicki.

Podkreśla, że najpierw musi powstać projekt i dopiero, gdy będzie spełniał stawiane mu wymagania, zostanie wyłoniony wykonawca obiektu.

- Taka procedura umożliwia zapytanie mieszkańców o proponowane rozwiązania. Organizowaliśmy konsultacje na temat zagospodarowania dachu. Teraz, przez tydzień można głosować nad rodzajem elewacji. Bardzo do tego zachęcam - mówi radny Filip Gryko (klub Zielona Razem), który od kilku lat pilotuje ten projekt. - Zainteresowani mogą nawet przyjść do urzędu i zobaczyć próbki proponowanych materiałów.

Dzisiaj, na dawnym wyrobisku żwiru za urzędem marszałkowskim maksymalnie może zaparkować ok. 180 samochodów (jeżeli zajmą wszystkie miejsca na-

ZAGOSPODAROWANIE DACHU - KONCEPCJA 3



ZAGOSPODAROWANIE DACHU

- 1 - strefa wejściowa
- 2 - strefa zabaw dzieci najmłodszych, niskie urządzenia, górki z nawierzchni bezpiecznej
- 3 - widownia
- 4 - tor rowerowy/rolkowy
- 5 - strefa linowego placu zabaw - nawierzchnia bezpieczna
- 6 - strefa drabinek niskich i wysokich - nawierzchnia bezpieczna, malowana
- 7 - strefa wypoczynkowa oddzielona od toru rowerowego pergolą.

wet na chodnikach). Po zbudowaniu parkingu ma być ich ok. 450. Na trzech poziomach. Projektanci wykorzystali zagłębienie w terenie, aby parking nie wystawał ponad najwyższą skarpy. Nie przewidziano kondygnacji podziemnych.

- To generuje koszty w utrzymaniu, bo taki obiekt musiałby spełniać surowe wymagania przeciwpożarowe.

Wybraliśmy o wiele lżejszą konstrukcję, z lekką elewacją, która będzie przepuszczać powietrze i dzienne światło - tłumaczy F. Gryko. Budynek nie wchodzi w skarpy, dzięki temu nie trzeba będzie budować murów oporowych. Również koszty budowy będą niższe. Wokół obiektu będą także miejsca parkingowe i drogi dojazdowe.

Budynek będzie miał trzy poziomy do parkowania - każdy dla ponad setki samochodów. Na dachu natomiast znajdzie się plac zabaw, tor rowerowo-rolkowy, miejsce do wypoczynku. Zostanie zrealizowana wersja wybrana wcześniej przez mieszkańców. Dach, w naturalny sposób połączony ze wzgórzem wokół Palmiarni, stworzy

z nim jedną całość. Będzie ogólnodostępny, natomiast płatny parking będzie miał własny system poboru opłat z bramkami i biletomatami, podobnie jak w hipermarketach.

- Przed wjazdem zamontujemy wyświetlacze informujące o wolnych miejscach. Myślę, że znajdą się one już na ul. Podgórznej, koło urzędu miasta lub

marszałkowskiego, by kierowcy wcześniej mieli informację o wolnych miejscach - tłumaczy F. Gryko. Dodaje, że potrzebne będą rozmowy z urzędem marszałkowskim na temat korzystania przez urzędników z obiektu. Nie jest tajemnicą, że parkuje tutaj wielu pracowników obu urzędów.

- Może marszałek dołoży się do inwestycji? Jeżeli nie, to trzeba będzie pomyśleć o abonamencie. Miejsca będzie dużo i dla pracowników instytucji, i turystów. Trzeba pogodzić różną potrzebę - mówi F. Gryko.

Prace projektowe dobiegają końca. Jeszcze w tym roku powinny być gotowe wszystkie pozwolenia i uzgodnienia. - Zakładam, że jesienią wyłonimy wykonawcę i jeżeli wszystko pójdzie dobrze, w przyszłym roku parking będzie gotowy. Koszt sięgnie kilkunastu milionów złotych - kończy radny.

Projekt wykonała firma PPA Podczaszy Pracownia Architektura, która przygotowała również prezentowane wizualizacje. (tc)

PREZYDENT NA 96 FM

KAŻDA ŚRODA GODZ. 12.30

tel.(68) 326 96 96

96 FM

index 96 fm

AKADEMICKIE RADIO UNIWERSYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO

ZIELONA GÓRA

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 65)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórznej 22 (piętro III, VII i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra lub pod nr. tel. (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655, (+48) 68 47 55 688 email: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl

Panele, siatka czy membrana?

Piętrowy parking powstanie za urzędem marszałkowskim. Dziś jest tu miejsce na około 180 samochodów. Po wybudowaniu piętrowego obiekta Magistrat rozważa trzy wersje materiału: panele, siatkę cięto-ciągnioną lub membranę. Zielonogórzanie, w głosowaniu internetowym, mogą

WARIANT

1

PANELE

Elewację tworzą panele aluminiowe zamontowane na specjalnej konstrukcji. W zależności od ułożenia mogą tworzyć różne wzory. Można je zamontować w pionie, poziomie lub pod skosem. Dowolnie można dobierać grubość paneli i odstęp między nimi. Mogą być perforowane lub wycinane np. w liście. Odpowiednio zaprojektowane mogą tworzyć różne kształty, dzięki czemu powstaje nieregularna, ciekawsza bryła budynku.



Widok na parking, którego elewację tworzą panele aluminiowe

WARIANT

2

SIATKA

Fachowo taki element nazywa się siatką cięto-ciągnioną. To obecnie modny i coraz częściej stosowany element elewacji. Nowoczesny desing podkreśla charakter budynków w stylu industrialnym i minimalistycznym. Nacięte i rozciągnięte oczka w siatce tworzą powierzchnię, która „oszukuje” oko, robiąc wrażenie niejednolitej płaszczyzny. Jest przez nią dobra widoczność. To lekka elewacja, równocześnie bardzo wytrzymała. Chętnie stosowana jako element dekoracyjny np. w poznańskim parkingu Za Bramką.



Widok na parking, którego elewację tworzy siatka cięto-ciągniona

WARIANT

3

MEMBRANA

Membranę tworzy tzw. siatka mesh. Często używana w reklamach wielkopowierzchniowych, które układa się np. na rusztowaniach remontowanych budynków. W przypadku parkingu zastosowana będzie siatka o wiele wyższej wytrzymałości i trwałości. Wykonana z materiału perforowanego zapewnia dobry przepływ powietrza, dźwięku i światła. To lekka elewacja. Najbardziej znanym obiektem, na którym zastosowano takie rozwiązanie jest stadion piłkarski we Wrocławiu, wybudowany na mistrzostwa Europy w piłce nożnej.



Widok na parking, którego elewację tworzy membrana - siatka mesh

JAK GŁOSUJEMY?

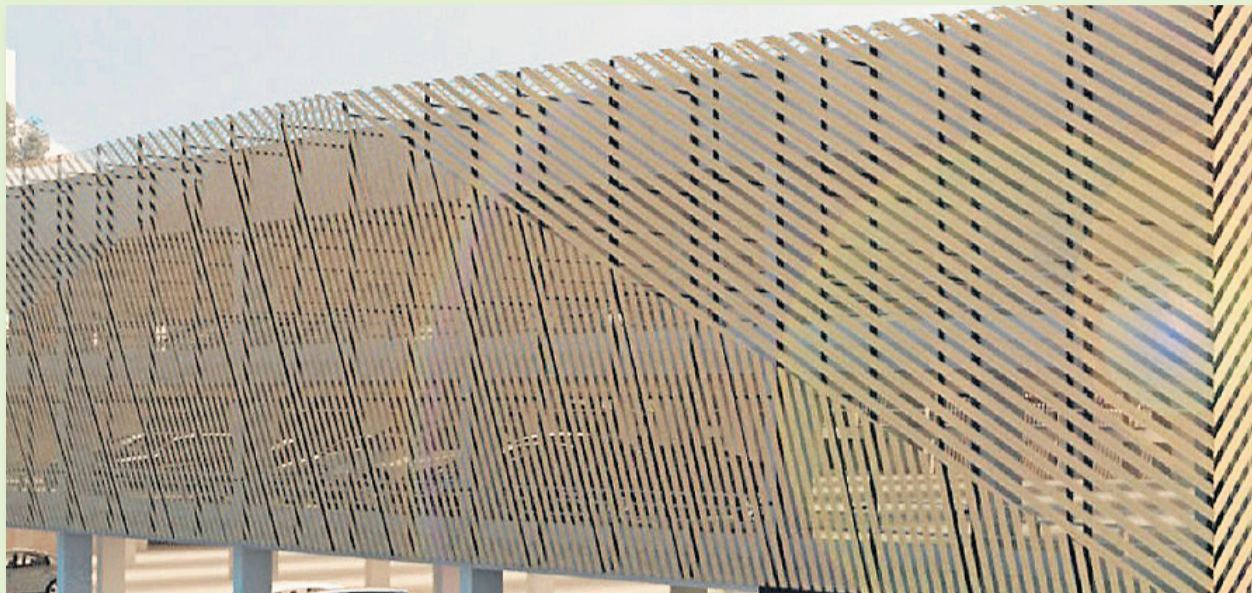
Formularz do głosowania znajduje się na stronie internetowej miasta: www.zielona-gora.pl. Termin: piątek 28 lutego, godz. 8.00 - piątek 6 marca,

Wybierz elewację!

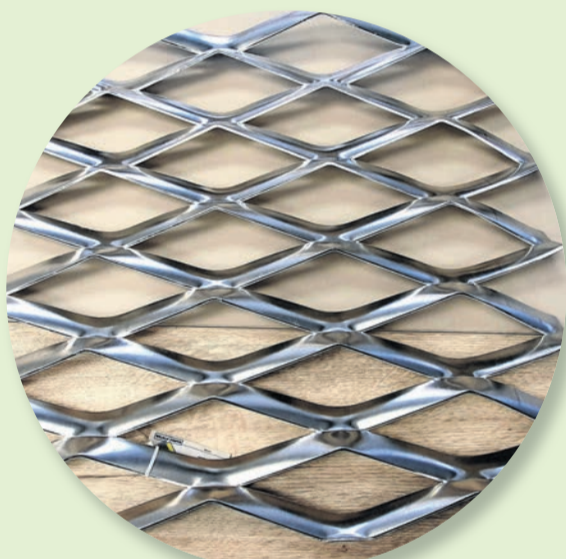
ktu będzie blisko 450 miejsc. Dobiegają końca prace projektowe. Do rozstrzygnięcia pozostaje wygląd elewacji. Ma być w kolorze piaskowym. Wybrać najlepszą wersję. Konsultacje potrwać tydzień. Głosujemy od piątku, 28 lutego, godz. 8.00 do piątku 6 marca, godz. 24.00.



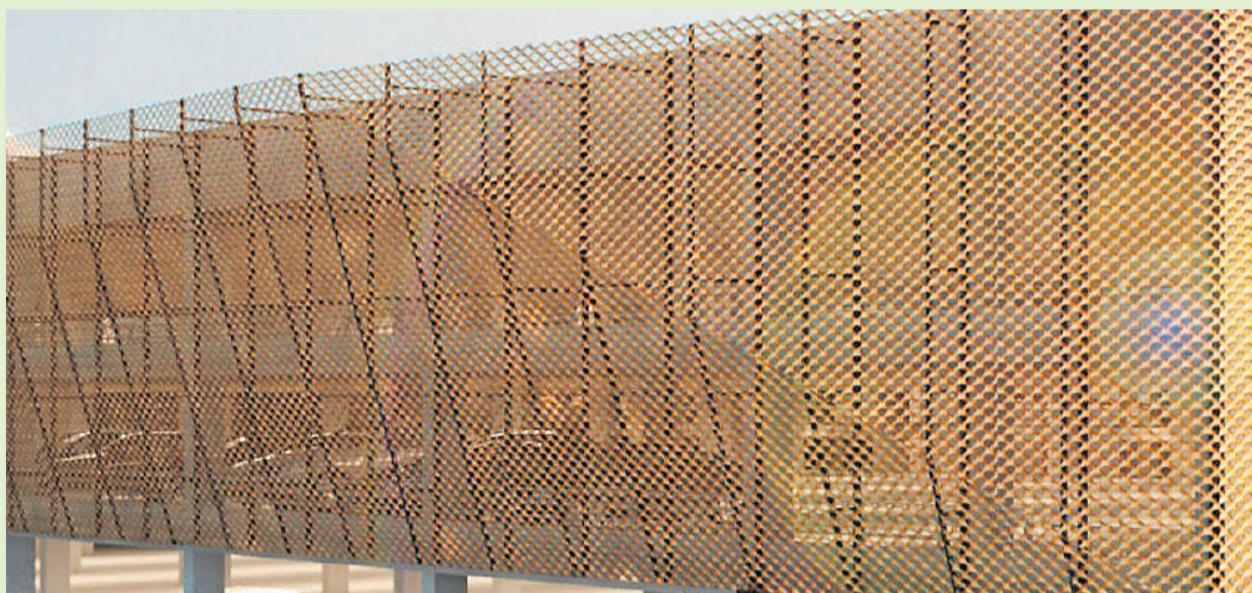
Przykładowy element, z którego będzie się składała elewacja. Panele nie będą czarne, lecz w kolorze piaskowym



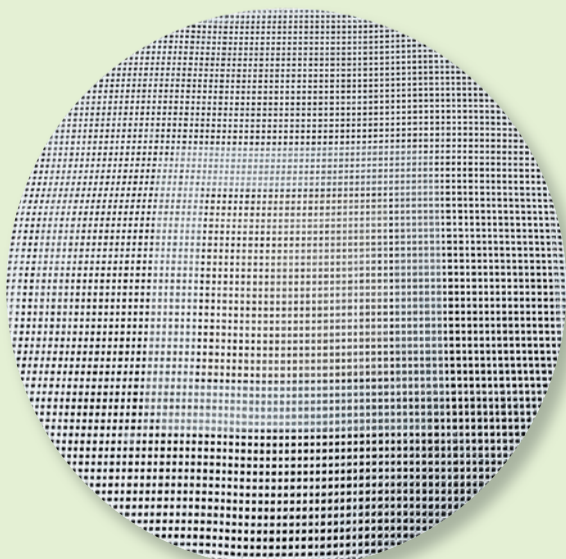
Fragment elewacji zbudowanej z paneli ułożonych pod różnymi kątami



Przykładowy element, z którego będzie się składała elewacja. Dzięki dużym otworom siatka zapewnia dobrą widoczność



Fragment elewacji zbudowanej z siatki cięto-ciągnionej



Przykładowy element, z którego będzie się składała elewacja. Materiał dobrze przepuszcza powietrze i światło



Fragment elewacji zbudowanej z membrany - siatki mesh



Brama Poznania. Warto się tam wybrać przed zwiedzaniem miasta. Historia początków państwa polskiego jest przedstawiona w nowoczesny sposób, z wykorzystaniem multimedii i światła. Zwiedzanie składa się z dwóch etapów – pierwszy to unikalna ekspozycja znajdująca się w budynku, drugi to spacer po wyspie katedralnej.
Fot. Karol Budziński



Grzybowo. Gród w Grzybowie słynie przede wszystkim z organizowanego już od kilku lat turnieju wojów. W tym roku odbędzie się w dniach 22-23 sierpnia. Grzybowo warto jednak odwiedzić już 20 marca, by wziąć udział w widowisku obrzędu postrzyżyn, a przy okazji poznać ludowe wierzzenia i pradawne zwyczaje.
Fot. Karolina Szczepanik-Chojnacka



Nowy Tomyśl. To miasto, do którego dojedziemy pociągiem lub samochodem. Słynie z wyrobów z wikliny, a na miejscu zobaczymy największy wiklinowy kosz na świecie, który został wpisany do Księgi Rekordów Guinnessa! Jeszcze więcej wiklinowych plecionek można zobaczyć w Muzeum Wikliniarstwa i Chmielarstwa.
Fot. Radosław Maciejewski

Wybierz się w podróż po Polsce

Chcecie zobaczyć koziołki na ratuszowej wieży, wojów w Grzybowie albo cofnąć się w czasie i poczuć historię na Szlaku Piastowskim? Z pomocą katalogów i folderów dostępnych w Visit Zielona Góra możecie zaplanować wycieczkę do sąsiadującej z naszym województwem Wielkopolski.

Do siedziby Visit Zielona Góra (informacja turystyczna) dotarło kilka kartonów z ulotkami, folderami, katalogami. Na okładkach widać parowozy w Wolsztynie, gnieźnieńską katedrę, poznański ratusz z koziołkami, a słinka może pocieknąć na widok zdjęcia z pyramami z gzikiem. Wszystkie poświęcone Wielkopolsce. Dlaczego?

- Rozpoczynamy akcję „Poznaj Polskę z Visit Zielona Góra”. Jest to nasz autorski pomysł, dzięki któremu chcemy nawiązać współpracę z organizacjami turystycznymi z innych zakątków naszego kraju. Jako trzygwiazdkowa informacja turystyczna jesteśmy zo-



Daria Miedziejko i Hubert Małyszczuk układają materiały promocyjne Fot. Visit Zielona Góra

bowiązani do promowania nie tylko naszego miasta, ale całego kraju. Do projektu zgłosiło się siedem województw. Będziemy pokazywać te regiony w Zielonej Górze. Mam nadzieję, że ten pierwszy krok, który zrobiliśmy, pozwoli nam również wypromować Zieloną Górę i kontynuować współpracę w przyszłości - opowiadał Hubert Małyszczuk, kierownik Visit Zielona Góra.

Zielonogórzanie i turyści odwiedzający Visit Zielona Góra w ratuszu dostaną najnowsze materiały, dzięki którym będą mogli zaplanować wycieczkę do polecanych wielkopolskich atrakcji. Jest z czego wybierać. Wielka Pętla Wielko-

polski, seria „Weekend w.”, przewodniki po większych i mniejszych miastach. Zadbana o to Daria Miedziejko, specjalista ds. wydawnictw i promocji Wielkopolskiej Organizacji Turystycznej, która osobiście przywiozła wszystkie katalogi. - Na zaproszenie do współpracy odpowiedziałam natychmiast. Bardzo się cieszę, że mogłam przyjechać do Zielonej Góry. Nasze województwa ze sobą sąsiadują, więc to naturalne, że mieszkańcy jeżdżą i szukają nowych miejsc w pobliżu. Trzeba ich tylko ukierunkować i zainteresować - tłumaczyła D. Miedziejko. Czas ruszać w drogę!

(ap)

Prezydent Miasta Zielona Góra Janusz Kubicki zaprasza na obchody

NARODOWEGO DNIA PAMIĘCI

ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH

Zielona Góra - 1 marca 2020 r.




godz. 11.00 Złożenie wiązanek kwiatów i zapalenie zniczy pod Tablicą Pamięci „Pro memoria więźniom politycznym i ofiarom represji komunistycznych w Zielonej Górze” przy Areszcie Śledczym w Zielonej Górze.

godz. 12.15 Kościół konkatedralny pw. św. Jadwigi - Msza św. w intencji Żołnierzy Wyklętych.

godz. 13.15 Przemarsz z kościoła kompanii honorowej, pocztów sztandarowych oraz pozostałych uczestników uroczystości pod Pomnik Żołnierzy Wyklętych na Placu majora Adama Lazarowicza.

godz. 13.30 Zgromadzenie mieszkańców miasta na Placu majora Adama Lazarowicza:

- uroczyste podniesienie flagi państwowej i odegranie hymnu państwowego,
- widowisko słowno-muzyczne w wykonaniu uczniów Zespołu Szkół Technicznych w Zielonej Górze,
- apel pamięci
- złożenie wiązanek kwiatów.

ZIELONA GÓRA

Projekt „Poznaj Polskę z Visit Zielona Góra” potrwa od marca do września. Przez siedem miesięcy w siedzibie Visit Zielona Góra w ratuszu będzie można otrzymać najnowsze materiały przedstawiające najbardziej interesujące atrakcje poszczególnych województw, które zgłosiły chęć współpracy.

Harmonogram wygląda następująco:

- marzec - wielkopolskie
- kwiecień - pomorskie
- maj - opolskie
- czerwiec - łódzkie
- lipiec - kujawsko-pomorskie
- sierpień - dolnośląskie
- wrzesień - lubuskie

Visit Zielona Góra jest otwarta codziennie. Od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-17.00. W weekendy, w sezonie zimowym (od 16.10 do 14.04) w godz. 10.00-14.00, w sezonie letnim (od 15.04 do 15.10) w godz. 10.00-16.00.

Zmiany przy byłym Zefamie

O wyglądzie i wykorzystaniu terenu po dawnej Kolei Szprotawskiej dyskutowano w ubiegłą środę podczas społecznych konsultacji: wybudować tam drogę dojazdową, trasę pieszo-rowerową, a może przeznaczyć na zielony plener?

Wyłożenie, które było dostępne w urzędzie miasta do 24 lutego, dotyczyło miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Sienkiewicza i ul. Strzeleckiej.

- Projekt uchwały zakłada nadanie temu terenowi charakteru głównie usługowego. Pozostałości po dawnej Kolei Szprotawskiej planuje się zamienić na drogę klasy dojazdowej, jako bufor dla ul. Strzeleckiej - tłumaczyła na początku spotkania Małgorzata Maśko-Horyzo, dyrektor departamentu rozwoju miasta. Zmiany szykują się w związku z zagospodarowaniem przestrzeni po dawnej fabryce mebli Zefam na centrum usługowo-biurowe. Konsepcje przeznaczenia tego terenu zmieniały się przez ostatnie lata. Na początku prywatny inwestor, Zbigniew Kuczma, chciał zbudować tu nowoczesną halę targową. Centrum handlowe połączone z dużą, krytą halą targową miało być nowoczesnym odpowiednikiem targowiska przy ul. Owocowej. Później mowa była o wieżowcu, w którym znalazłyby się biura oraz hotel. W wizualizacjach, które opublikowano w zeszłym roku, można było zobaczyć park handlowo-biznesowy. Przy ul. Sienkiewicza miałyby się znaleźć również hotel i siłownia.

Na zaproponowane w projekcie zmiany nie zgadza się część okolicznych mieszkańców. 137 osób podpisało petycję o zachowaniu



- Przy budowie fragmentu drogi do ul. Tuwima nie zostanie wycięte żadne drzewo - zapewnił inwestor, Adam Kuczma. Fot. Agata Przybylska

zieleni na terenie po dawnej Kolei Szprotawskiej.

- Nie chcemy kolejnego betonu. W tej okolicy nie mamy innego zielonego miejsca, gdzie można się spotkać, pójść na spacer. Chcemy pozostawić ten teren taki, jaki jest - półdziki. Tam śpiewają ptaki, biegają wiewiórki. Nie niszczy my tego pięknego zakątka - argumentowali mieszkańcy.

Jedną z opcji jest też zrobienie ciągu pieszo-rowerowego do ul. Sienkiewicza. W przypadku tego rozwiązania zdania były podzielone. Inwestorowi najbardziej

zależy na drodze dojazdowej: od ul. Sienkiewicza do ul. Tuwima. Dzięki niej samochody dostawcze łatwiej dostałyby się na teren inwestycji. Ta droga ułatwiłaby również wyjazd z Regionalnego Centrum Animacji Kultury. - Przy budowie tej drogi nie zostanie wycięte żadne drzewo - zapewnił inwestor, Adam Kuczma.

Kompromis zaproponował Paweł Zalewski, radny Ruchu Miejskiego Zielona Góra. - Pozostawmy większość szlaku po dawnej Kolei Szprotawskiej terenem zielonym, ze ścieżką rowe-

rową. Wjazd od ul. Sienkiewicza do ul. Tuwima niech będzie drogą dojazdową. Można tam zastosować zieleni izolującą od stref dostaw - zaproponował.

Uwagi w sprawie projektu uchwały można zgłaszać pisemnie do 9 marca. Jeśli prezydent je uwzględni, projekt wraz z poprawkami zostanie jeszcze raz wyłożony do publicznego wglądu. Jeśli uwagi nie zostaną uwzględnione - obecny projekt trafi pod głosowanie radnych podczas marcowej lub kwietniowej sesji rady miasta. (ap)

W ZIELONEJ GÓRZE

Dzień Kobiet z biblioteką

Biblioteka Norwida z okazji Dnia Kobiet przygotowała trzy propozycje, nie tylko dla pań. Pierwsza z nich to koncert „Światło w ciemności” Andrieja Kotina, artysty pochodzącego z Moskwy, poety, barda, laureata ogólnopolskich przeglądów piosenki autorskiej. Koncert odbędzie się 5 marca,

godz. 18.00, sala im. Janusza Koniusza. Kolejne propozycje to wernisaże: „Kobiety punkt widzenia” - wystawa prac dyplomowych Sylwii Piłki, absolwentki Instytutu Sztuk Wizualnych UZ, 6 marca, godz. 17.00 - Lubuskie Laboratorium Książki GreenBook, ul. Makowa 12 oraz „Kobiety są z Marsa...?” - wystawa malarstwa Anny Wojewody, 6 marca, godz. 18.00 - filia nr 1, ul. Ptasia 32. Wystawa będzie czynna do 30 kwietnia. (ap)

W ZIELONEJ GÓRZE

Porady dla rodziny

W Centrum Porad Dziecka i Rodziny prowadzonym przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci można bezpłatnie skorzystać z pomocy specjalistów różnych dziedzin. Godziny przyjęć wyglądają następująco: poniedziałek: fizjoterapeuta, 18.30-20.30, wtorek: plastyk, 16.00-18.00, środa: dietetyk, 16.00-

18.00, czwartek: pedagog, 16.00-18.00, informatyk, 15.00-17.00. Porady udzielane są w siedzibie TPD, ul. Reja 3/1. Tematyka porad to m.in. dbanie o prawidłową postawę, zdrowe odżywianie, pomoc w nauce, twórczość artystyczna dziecka, wyrównywanie szans na zajęciach informatycznych. Więcej informacji można uzyskać pod numerem telefonu (68) 320 27 26 od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-14.00. (ap)

W DRZONKOWIE

W weekend postaw na zdrowie

To nie lada gratka dla wszystkich amatorów aktywności fizycznej, dietetyki i edukacji zdrowotnej. W sobotę i niedzielę, w godz. 10-18, na terenie WOSiR-u w Drzonkowie (w hali tenisowej) odbędą się Polsko-Niemieckie Targi „Boom na Zdrowie”. Oprócz rozmów z wystawcami propagu-

jącymi zdrowy styl życia, będzie można wziąć udział także w zajęciach fitness oraz minimaratonie fitness. - Dziesięciu instruktorów z województwa lubuskiego i Landu Brandenburgia poprowadzi na bardzo wysokim poziomie różne formy zajęć. Udział w targach i wszystkich zajęciach fitness jest bezpłatny. Spędzicie ten weekend aktywnie. Naładujemy was pozytywną energią na długi czas - zachęcają organizatorzy. (ap)

W ZIELONEJ GÓRZE

Szafran śpiewa Osiecką

W sobotę, 7 marca, Justyna Szafran przedstawi swoją muzyczną interpretację utworów Agnieszki Osieckiej. Podczas koncertu „Nie ma. Osiecka/Satanowski” usłyszymy piosenki z płyty „Dziękuję za świat” w dojrzałych interpretacjach Justyny Szafran oraz nowych aranżacjach Rafała

Karasiewicza i Kuby Olejnika. Będzie także jeden zupełnie premierowy utwór - nieznaną wiersz Agnieszki Osieckiej, do którego muzykę napisał Kuba Olejnik. Koncert odbędzie się w Hydro(za)gadce w Zielonogórskim Ośrodku Kultury, godz. 19.00. Bilety w cenie 30 zł do nabycia w systemie sprzedaży abilet.pl i na godzinę przed koncertem (tylko w przypadku, jeżeli wcześniej nie zostaną wyprzedane). (ap)

W ZIELONEJ GÓRZE

Utalentowane przedszkolaki

Już po raz kolejny drużyny z przedszkoli będą mogły wziąć udział w Festiwalu Przeszkolnych Talentów organizowanym przez Szkołę Podstawową nr 13. Tym razem drugi etap - Omnibus pod hasłem „Zdrowo - kolorowo”. We wtorek, 3 marca, w godz. 9.30-11.30, w SP 13 przedszkolaki będą m.in. rozwiązywać zadania związane z kolorami, warzywami i owocami. (ap)

W ZIELONEJ GÓRZE

Można wchodzić do lasu

Wojewoda lubuski zmienił swoje rozporządzenie w sprawie zwalczania ASF w województwie lubuskim, znosząc zakaz wstępu do lasu. Nadal należy zachować ostrożność podczas spacerów po obszarach leśnych, w przypadku kontaktu z padłą swinia lub dzikiem, należy jak najszybciej umyć ręce lub zdezynfekować środkami na bazie alkoholu oraz oczyścić i zdezynfekować obuwie. (ap)

sprawdź oferty z okazji
Dnia Kobiet

MARCA

WWW.ZGRANARODZINA.PL WWW.ZGRANI50.PL

OFERTY WAŻNE OD 2 DO 8 MARCA 2020

ŻUŻEL

„Falubazy” opanowały Świnoujście

Dobiega końca zgrupowanie Falubazu w Świnoujściu. Niemal przez tydzień trenujący na plaży żuźłowcy przykuwali uwagę turystów. - O, Mickey Mouse! - niejednokrotnie wołali spacerujący brzegiem morza, przeważnie goście zza zachodniej granicy.

Żuźłowców można było spotkać na plaży skoro świt. Zaprawa była zaplanowana na 7.30. - My nie przyjechalibyśmy tutaj na wypoczynek - śmiał się Piotr Żyto, trener Falubazu. Każdy dzień mocno wypełniali zajęcia. Gdy na plaży szalał wiatr, żuźłowcy mieli alternatywę w postaci pobliskiego, urokliwego parku.

- Patrząc na rozpiskę, to trzy razy dziennie jesteśmy w ruchu, więc nie ma objadania się - wyznał Patryk Dudek. Żuźłowcy mieli też zajęcia w sali gimnastycznej i siłowni, nie zabrakło również odnowy biologicznej. No i integracji! Czas spędzony nad morzem i atmosfera zbudowana w Świnoujściu mają procentować w sezonie. - Największy śmieszek? O, tam siedzi! - wskazał na Martina Vaculika Damian Pawliczak. - To jest taka dusza towarzystwa i największy żartowniś, ale tu z każdym można fajnie pogadać - dodał junior Falubazu.

- Bardzo lubię morze i ciepło. Tutaj mamy morze, ale nie mamy ciepła - zaśmiał się Martin Vaculik i dodał, że lubi też vaciować narty i poszaleć w górach, ale to zależy od pory roku. Słowak odwiedzał dotąd Świnoujście jedynie za sprawą połączenia promowego ze Szwecją. - Plaża jest tutaj przepiękna! - zachwycił się żuźłowiec. W pokoju zamieszkał z Piotrem Protasiewiczem.

Kapitan Falubazu, wraz z pozostałą ekipą, w trakcie pobytu w Świnoujściu znalazł też czas pomiędzy treningami, by odwiedzić m.in. przedszkole. Dowodów sympatii przez niemal tydzień spędzony nad morzem zielonogórzanie doświadczyli sporo.



Falubaz plażuje. Od lewej: Martin Vaculik, Piotr Protasiewicz, Piotr Żyto, Michael Jepsen Jensen, Jonas Jeppesen, Aleksander Janas i Sebastian Niedźwiedz.



A to ci rywalizacja. W sprinterskim pojedynku Jakub Osyczka wygrał z Damianem Pawliczakiem



Duński duet: Michael Jepsen wziął „na barana” Jonasa Jeppesena. Humory dopisywały!



Patryk Dudek przeskakuje nad Piotrem Protasiewiczem



I cyk! Norbert Krakowiak ma już selfie z plaży!



Trenerzy czuwają. - Tam pobiegli. - pokazuje Piotr Żyto Aleksandrowi Janasowi

Po powrocie będą się już rozglądać za możliwością odbycia pierwszego treningu. - Pod koniec pierwszego tygodnia marca chcielibyśmy skutecznie już pierwsze jazdy. Nie wiemy jeszcze, jak to będzie z pogodą i gdzie. Wszystkie plany są z małą gwiazdką, czyli zależą od warunków pogodowych - przyznał P. Protasiewicz.

- Już zaczyna mi brakować jazdy. Jeszcze w grudniu i styczniu byłem bardziej skupiony na treningach ogólnorozwojowych. Teraz jednak już bym chętnie wyjechał - zapewnił Norbert Krakowiak. Mniej nogami przebiera Damian Pawliczak. - Na spokojnie! Będzie pogoda, będzie dobry tor i wtedy wyjedziemy. Kibice nie muszą się o to martwić, ja też się nie martwię. Czekamy - zaznaczył 21-latek.

- Ja mam pierwsze treningi zaplanowane na 7-8 marca, z reprezentacją Danii - przyznał Michael Jepsen Jensen. Duńczyków w Świnoujściu było dwóch, bowiem w treningach brał udział także Jonas Jeppesen. Żuźłowiec chleba w Polsce spróbował w ubiegłym sezonie, w drugiej lidze, w Polonii Piła. - Dla mnie to duży krok naprzód. Chciałbym wykorzystać daną mi szansę. Mam nadzieję, że będę w stanie miłe zaskoczyć. Dam z siebie wszystko i zobaczymy, co z tego wyjdzie - dodał.

Pierwszy trening na torze w Zielonej Górze odbędzie się nie wcześniej jak 10 marca. Właśnie wtedy obiekt przy W69 zostanie poddany weryfikacji przez przedstawiciela Głównej Komisji Sportu Żuźłowego. (mk)

W OBIEKTYWIE >>>



Lepszego jubileusza Łukasz Koszarek nie mógł sobie wymarzyć! Kapitan swój dwusetny mecz w kadrze rozegrał przeciwko Hiszpanii, a Polacy pokonali w Saragossie mistrzów świata, reprezentację Hiszpanii 80:69!

Fot. Facebook Kosz Kadra/Wojciech Figurski/400mm.pl



Aktywności fizycznej warto uczyć się od najmłodszych lat! W hali CRS odbyła się Orlen Pre-dziesiątka Tour 2020, czyli największy w Europie cykl imprez sportowych dla przedszkolaków. Dzieci rywalizowały pod okiem fachowców, w różnych dyscyplinach sportu.

Fot. MOSiR

BIEGI

Ultramaraton
na stadionie

Takiej imprezy jeszcze w Zielonej Górze nie było. A na pewno nie na stadionie przy ul. Wrocławskiej, którym w sobotę, 29 lutego zawładną biegacze.

VI edycja ASF Ultramaratonu Nowe Granice będzie wyjątkowa. Wyjątkowa z konieczności, ponieważ ASF uniemożliwił biegaczom przebieganie trasy wzdłuż granic miasta po leśnych ścieżkach. Organizatorzy postanowili zaprosić więc biegaczy na... stadion żużlowy. Odbędą się tam trzy konkurencje. Bieg główny wystartuje o 10.00. Będzie najbliższy ultramaratonowi, zwłaszcza ze względu na czas rywalizacji. Uczestnicy będą mieli 6 godzin na to, by jak najwięcej razy pokonać 900-metrową pętlę. Godzinę później wystartuje „Piwna mila”. - Biegniemy dookoła murawy na stadionie. Po każdej pętli będziemy mieli do spożycia „żółty trunek”, jednym duszkiem - tłumaczy Katarzyna Fligier, jedna z organizatorek. Do pokonania będą cztery okrążenia. O 11.30 rozpocznie się konkurencja pod nazwą „wejdźcie na K2”. Biegacze będą wbiegać i zbiegać na trybunę K, na pierwszym łuku.

(mk)

PIŁKA RĘCZNA

AZS pójdzie za ciosem?

Przed tygodniem wygrali pierwszy mecz w II rundzie, ale teraz poprzeczka idzie w górę. W tę sobotę, 29 lutego o 16.00, PKM Zachód AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego podejmie pogromcę lidera I ligi.

Wprawdzie po rzutach karnych, ale jednak! Śląsk Forza Wrocław, rywal zielonogórzan, w ostatni weekend po 60 minutach zremisował ze Stałą Gorzów. Konkurs rzutów z linii 7 metra wygrał 3:1. - Na pewno ten mecz kosztował ich sporo sił - uważa Ireneusz Łuczak, trener akademików.

Zielonogórzanie też musieli się w ostatni weekend sporo napracować. Przeciwnikiem był SPR Bór Oborniki Śląskie, który zamyka pierwszoligową tabelę. Goście wygrali w tym sezonie tylko jedno spotkanie. Tymczasem przez sporą część pojedynku w Zielonej Górze, to AZS był drużyną goniącą. Na dobre prowadzenie akademicy odbili dopiero w 50. minucie, by ostatecznie wygrać 35:32.

- Spodziewaliśmy się bardzo trudnego meczu, bo oba nasze zespoły bar-



Adam Szarlłowicz nie miał łatwego życia z obrońcami Boru Oborniki Śląskie. W sobotę też czeka go ciężki bój z wrocławianami.

fot. Marcin Krzywicki

dzo potrzebują punktów - stwierdził Piotr Piróg, rozgrywający AZS-u. Jako czynnik kluczowy wskazał większe rezerwy kondycyjne. - W pewnym mo-

mentem rywal stanął, a my odpaliliśmy naszą szybką kontrę. Tym zrobiliśmy przewagę.

W drugiej połowie akademicy dali sobie rzucić

tylko 13 bramek. Za to w pierwszej stracili ich aż 19. - Tak nie można grać, to jest skandal i żenada - skomentował I. Łuczak wyczyny swoich podopiecznych w pierwszych 30 minutach.

AZS plasuje się na 7. miejscu. Zielonogórzanie mają na koncie 5 zwycięstw i 9 porażek. Śląsk Forza Wrocław jest dwie pozycje wyżej. Sobotni rywal akademików wygrał 8-krotnie i przegrał 5 razy. - Jest to bardzo mocny zespół, ale taki, który moim zdaniem nam bardzo odpowiada. Potrafimy z nimi walczyć i grać. Zdecydowanie będziemy chcieli zdobyć 3 punkty. Później jedziemy do Leszna i jeszcze jak tam zdobędziemy 3 punkty, to będziemy bardzo szeroko uśmiechnięci - snuje plany trener.

W pierwszym meczu obu drużyn, we Wrocławiu, gospodarze wygrali 27:22.

(mk)

WEEKEND KIBICA

BIEGI

● **sobota, 29 lutego:** VI Ultramaraton Nowe Granice, 10.00, stadion przy ul. Wrocławskiej

PIŁKA NOŻNA

● **sobota, 29 lutego:** XIV Międzynarodowy Turniej Halowej Piłki Nożnej, 10.00, hala „Lubuszanek” w Czerwińsku

● **sobota, 29 lutego (sparingi):** Lechia Zielona Góra - Warta Gorzów Wlkp., 12.00; Sparta Łężyca - Czarni Dągowina, 14.00; Drzonkownianka PKM Zachód Racula - Odra Bytom Odrzański, 16.00,

● **niedziela, 1 marca (sparingi):** Lechia II Zielona Góra - Drzonkownianka PKM Zachód Racula, 14.00, wszystkie sparingi na boisku ze sztuczną nawierzchnią przy ul. Sulechowskiej

PIŁKA RĘCZNA

● **sobota, 29 lutego:** 15. kolejka I ligi, PKM Zachód Persa AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego - WKS Śląsk Forza Wrocław, 16.00, hala UZ przy ul. Prof. Szafrana

SIATKÓWKA

● **piątek, 28 lutego:** 1/4 Mistrzostw Polski Kadetów, 10.00

● **sobota, 29 lutego:** 1/4 Mistrzostw Polski Kadetów, 12.00

● **niedziela, 1 marca:** 1/4 Mistrzostw Polski Kadetów, 09:30, mecze rozgrywane w hali przy ul. Wazów

(mk)

SIATKÓWKA

Teraz kadeci

Juniorkom się nie udało, teraz do walki przystępują ich młodszy koledzy. Przed tygodniem w Zielonej Górze rozegrano kobiecy ćwierćfinał mistrzostw Polski junierek. Gospodyni, UKS Trzynastka LO 7 Zielona Góra, w stawce pięciu zespołów wyprzedziły jedną drużynę - TS Stal Śrubarnię SMS Żywiec i nie uzyskały awansu do półfinałowego turnieju. O ten zatroszczyć się teraz kadeci, którzy od czwartku rozgrywają ćwierćfinałowe zmagania. W piątek o 15.00 zagrają z Karpátami MOSiR Krosno. W sobotę i niedzielę zaplanowano pojedynki o miejsca. Areną zmagani jest hala Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Sportowych przy ul. Wazów.

(mk)

SPORT NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Walka o Tokio

Przedstawiciele Zrzeszenia Sportowo-Rehabilitacyjnego Start Zielona Góra w wysokiej formie w roku olimpijskim. Każdy udany występ może być na wagę biletu do Tokio.

Marek Trykacz wygrał za wody Pucharu Świata w podnoszeniu ciężarów w Manchesterze. Zielonogórzanie w kategorii do 65 kilogramów. Podopieczny Mateusza Hożakowskiego wycisnął 173 kg. Było to przetarcie i dobry prognostyk przed kwietniowymi zawodami Pucha-



Piotr Grudzień to czterokrotny medalista Igrzysk Paraolimpijskich

fot. Start Zielona Góra

ru Świata, które odbędą się w Dubaju. Trykacz walczy o udział w drugich w swojej karierze Igrzyskach Paraolimpijskich. Cztery lata temu w Rio de Janeiro był czwarty.

Smak igrzysk znają także teniści stołowi Startu. Zielonogórzanie z dobrej strony zaprezentowali się ostatnio podczas turnieju Polish Para Open we Władysławowie. To ważna impreza, ponieważ zdobywane na niej punkty liczą się do rankingu, na podstawie którego zdobywa się przepustki do Tokio. „Startowcy” nad morzem zdobyli cztery medale. Dwa z nich wywalczył Tomasz Jakimczuk. Podopieczny trenera

Jacka Kaczmarka sięgnął po złoto w klasie 1-2, gdzie rywalizuje się na wózkach inwalidzkich, zaś w klasie 2 stanął na najniższym stopniu podium.

Bezkonkurencyjny we Władysławowie był Piotr Grudzień, który z kompletem wygranych odniósł triumf w klasie 8. Srebrny medal zdobył Igor Misztal. W finale, w którym przegrał z Francuzem Gillem de la Bourdannayem 2:3.

Weteranem paraolimpijskim jest Marcin Skrzynecki, który walczy o piąte w swojej karierze Igrzyska. We Władysławowie uplasował się na miejscach 5-8 (klasa 8).

(mk)

PIŁKA NOŻNA

Chynowianka w hali

O Puchar Prezesa Lubuskiego TKKF drużyny powalczą w sobotę, w Czerwińsku. W hali „Lubuszanek” odbędzie się XIV Międzynarodowy Turniej Halowej Piłki Nożnej. Organizatorem zmagani jest TKKF Chynowianka Zielona Góra, która od lat zaprasza na turniej swoich piłkarskich przyjaciół, m.in. z Czech i Ukrainy. W zmaganiach wezmą udział: Union Żiżkov, Eurobest Praga, JW 1517 Czerwieńsk, Pogoń Lwów, Górne Łużyce, Francepol Zielona Góra i Znicz Leśniów Wielki. Pierwszy gwizdek o 10.00. Turniej ma wymiar charytatywny. Pieniądże wspomaga akcję „Gramy dla Tomka”, czyli Tomasza Guzowskiego, który zbiera pieniądze na kosztowne leczenie w USA.

(mk)

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 348

Najpierw żwir, teraz parking

Zielona Góra jest dosłownie podziurawiona różnymi zapadliskami. Najwięcej mamy śladów po kopalniach węgla brunatnego i cegielniach. U stóp Palmiarni mamy dawne wyrobisko żwiru. Teraz jest tu tradycyjny parking. Za kilka lat będzie piętrowy.

- Czyżniewski! Tylko nie zabieraj ze sobą łopaty, bo jedziemy do pałacu, nie do żwirowni - moja żona właśnie kupiła mini, mini patelnię, i jest w doskonałym humorze. Nie goni mnie do zmywania, bo eksperymentuje. To wielka zmiana. Nasz nowy nabytek można myć w zmywarce. Niestety mieści się na nim może tylko pół jajka...

W sobotę wybraliśmy się do pałacu w Bieczu, który był otwarty dla zwiedzających z okazji Dni z Zabytkami. Działające w nim od niedawna stowarzyszenie zatrzymało degradację ciekawego zespołu budynków. Polecam. Przy okazji wciąż się zastanawiałem nad zapadliskiem przed Palmiarnią. Nie ma wielu dokumentów na ten temat.

Wyruszę na ul. Piaskową. Bez łopaty. 120 lat temu, tuż przy dzisiejszym skrzyżowaniu na parking mieszkał stolarz Carl Teige. W niewielkim domu wynajmował też pokoje. Dzisiaj trudno powiedzieć, czy za jego domem istniał już wielki wykop. Na pewno było tak w 1915 r., kiedy właścicielem posesji był woźnica Wilhelm Schwalm.

- W tym samym roku właścicielem terenu był mistrz murarski Richard Kinzel. Pierwszy wpis pochodzi z 16 lipca 1915 r. - Zbigniew Bujkiewicz, nasz ekspert z Archiwum Państwowego w Zielonej Górze, otwiera teczkę z aktami policji budowlanej. Przedsiębiorca chce postawić szopy na terenie swojej kopalni piasku. Później zmienia plan, stawiając spory, piętrowy obiekt produkcyjny. Barak miał ok. 20 metrów długości i częściowo był wkopany w skarpe wyrobiska. Do planu dołączono odręczny szkic terenu. Widać na nim samo wyrobisko, na czerwono zaznaczono projektowaną budowlę. Od strony dzisiejszego

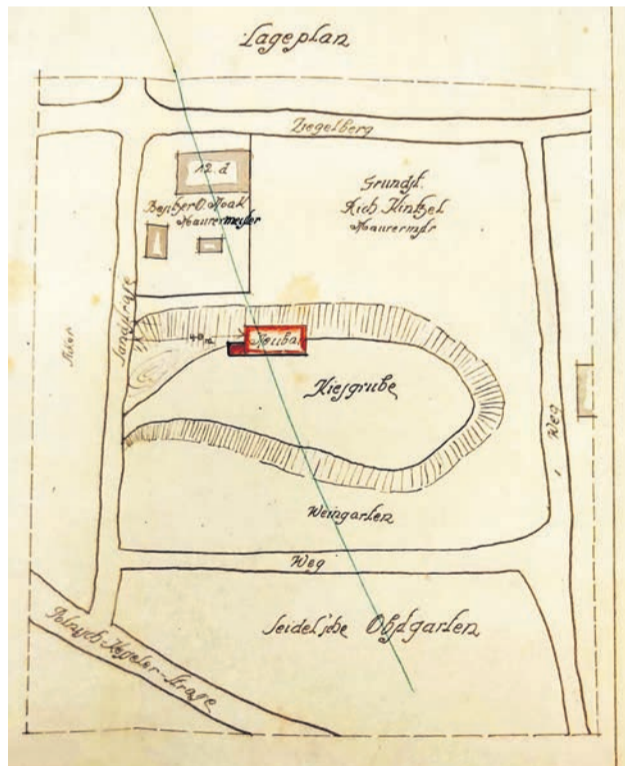


Wyrobisko na tyłach urzędu marszałkowskiego w połowie lat 60. Fragment terenu jest częściowo zasypany. Obok widać magazyn wyrobów i baraki. Po prawej Palmiarnię z dwoma szklarniami. Taki kształt miała po rozbudowie w 1964 r. W 1967 r. dobudowano trzecią halę, której nie ma jeszcze na zdjęciu.

Fot. Bronisław Bugiel

szego urzędu marszałkowskiego przylegała do kopalni winnica. Podobnie było od strony Palmiarni, gdzie wówczas na wzgórzu stał jedynie dom winiarza należący do rodziny Gremplerów. Mniej reprezentacyjny dom należący również do Gremplerów stał na skraju wysypiska. Mieszkał w nim dzierżawca Gottlieb Schrim. Dom chylił się ku upadowi i dlatego w 1930 r. rozebrano go. Tymczasem Richard Kinzel rozwijał swój interes.

W świecie budownictwa Grünbergu był jedną z najbardziej istotnych postaci. Jego podpis widnieje pod wieloma dokumentami dotyczącymi budowy domów. Można powiedzieć, że postawił część dawnej Zielonej Góry. Z biegiem lat przejął firmę innego mistrza murarskiego Carla Mühle. Zachował starą nazwę, dopisując jedynie swoje nazwisko.



Plan sytuacyjny żwirowni i betoniarni Kintzela z 1915 r.

Ze zbiorów Archiwum Państwowego w ZG

Kinzel nie tylko projektował i budował domy, lecz również zajmował się produkcją elementów budowlanych i handlem. Wciąż rozwijał swój zakład zajmujący się produkcją elementów betonowych. Kiedy 12 października 1918 r. stawił dobudówkę, przekonywał magistrat, że należą mu się względy, bo wykonuje zlecenia wojskowe, produkując elementy betonowe dla kolei państwowych.

Jego następcy, podczas II wojny światowej, również używali takich argumentów. Chcąc rozbudować firmę, pisali w 1940 r., że nowy magazyn jest potrzebny na elementy dostarczone dla SS. Chodziło o drewniane baraki dla tej formacji. W tym czasie Kintzel był właścicielem betoniarni po jednej stronie ul. Piaskowej (wtedy Sandstrasse) i tartaku oraz stolarni po drugiej stronie (te budynki przetrwały do dzisiaj). W 1935

r. połączył je niewielką linią kolejową o rozstawie torów 60 cm. Prawdopodobnie przewoził na wózkach ciężkie elementy. Zakład zatrudniał wówczas ok. 20 osób, bo postawiona wówczas stołówka przeznaczona była dla 18-24 mężczyzn.

Betoniarnia działała również po 1945 r. - Tam była betoniarnia, po przeciwnej stronie stolarnia. Pamiętam doskonale, bo mieszkałam przy ul. Nad Łakami i często chodziłam ul. Piaskową do Podgórzej i dalej Stolarską do szkoły na Licealnej - wspomina Elizabeth Alba. - Betoniarnia była zagrodzona i przy bramie stał domek strażnika. A na przeciwko dzisiejszego urzędu było wielkie ogrodnictwo.

Betoniarnia pracowała jeszcze pełną parą w latach 60. W 1964 r. pracowało w niej aż 70 osób. Wtedy produkowano tutaj płyty chodnikowe, trylinki, parkany, rury betonowe i krawężniki. Wyroby te trafiały m.in. do Opla, Szczecina, Katowic i Poznania. Wtedy firma nazywała się: Zielonogórskie Zakłady Prefabrykatów i Kruszywa Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych.

Chociaż zakład funkcjonował, wyrobisko już nie było mu potrzebne. - W rodzinnym albumie zachowało się zdjęcie, jak spychacz równa teren wokół wyrobiska i je zasypuje. To była połowa lat 60. - pokazuje zdjęcie Tomasz Szular. Jeszcze przez wiele lat teren leżał odłogiem. Parking w tym miejscu powstał na początku lat 80. Wyrobisko było głębsze.

- Część terenu pokrywa warstwa ziemi nawieziona podczas niwelacji - informuje Agnieszka Gontarzewska, geolog badający ten teren.

Tomasz Czyżniewski codziennie nowe opowieści i zdjęcia

Fb.com/czyzniewski.tomasz



Reklama firmy betoniarskiej z 1929 r.



Połowa lat 60. Niwelacja terenu wyrobiska. Teraz w tym miejscu stoi hotel Qubus. Z tyłu domy przy ul. Ceglanej.

Ze zbiorów Tomasz Szulara



Lata 70. Widok z wieżowca urzędu miasta. Teren parkingowy nie jest zagospodarowany.

Fot. Czesław Łuniewicz